

RECENZJE

Zapomniana poezja XX wieku

Marta Reszczyńska-Stypińska. *Poetka XX wieku*, t. I–IV, wydawnictwo Marpress, Gdańsk 2019–2020



W ubiegłym roku pod auspicjami wydawnictwa Marpress ukazał się czterotomowy zbiór wierszy pt. *Marta Reszczyńska-Stypińska. Poetka XX wieku*. Taki tytuł jest zawarty na końcu drugiego, trzeciego i czwartego tomu, a także na stronie internetowej wydawnictwa. Natomiast na grzbiecie okładki każdego tomu został nadrukowany tytuł *Wiersze* z odpowiednim numerem. Szkoda, że ta trafna i spajająca wszystkie tomy wersja nie jest podana na stronach tytułowych wszystkich tomów.

Publikacja składa się z czterech tomów o następujących tytułach: *Wiersze z lat 1928–1939*, *Wiersze pisane na emigracji*, *Wiersze pisane na emigracji. Wspaniały, przerażający świat* oraz *Wiersze ocalone i rozproszone*. Wiersze z pierwszego tomu zostały opatrzone przedmową *Przemierzając dwudziesty wiek* autorstwa badacza kultury emigracji polskiej, Mirosława A. Supruniuka. Jego tekst jest esejem, który interesująco i rzeczowo wprowadza w zagadnienia życia i twórczości poetki. Wszystkie tomy otrzymały subtelną i zarazem wysmakowaną oprawę graficzną (okładki, strony tytułowe wkładek ilustracyjnych oraz strony śródtytułowe), zaprojektowaną przez artystę Kubę Karłowskiego.

Na ten obszerny (choć i tak niepełny), prawie sześćdziesięcioletni dorobek poetycki autorki patrzę z dwóch perspektyw. Po pierwsze, czytając przez pryzmat biografii Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej, dostrzegam w niej walory źródłowe tej poezji. Jest ona bowiem interesującym literackim zapisem różnych przeżyć osobistych, a jednocześnie mało dziś znanym świadectwem wydarzeń charakteryzujących burzliwy wiek XX. Mam tu na myśli przede wszystkim wojnę obronną (np. utwór *Odwrot*), okupację (np. wiersze *Warszawski chłopiec*, *Zabawa w Indian*), systemy totalitarne (np. utwór *Kwiecień 1940*), emigrację (np. utwór *Wigilia*), głód i ubóstwo ludności cywilnej różnych części świata (np. wiersze *Dziedzictwo*, *Towarzysz głód*), a także opór społeczny przeciwko nadużyciom władzy (np. wiersz *Paczka do Polski*).

Pozwolę sobie przypomnieć w tym miejscu najważniejsze fakty z dziewięćdziesięcioletniego życia Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej (ur. 1905 r. w Warszawie, zm. 1995 w Bournemouth) – uważnej i wrażliwej obserwatorce swoich czasów.

Była poetką, pisarką i dramatopisarką. Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, jednak przerwała edukację, wyjeżdżając z mężem Aleksandrem Reszczyńskim do Wilna w związku z jego pracą zawodową (komendant Policji Państwowej miasta). Później Reszczyńscy mieszkali we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Lublinie. Przed wojną autorka opublikowała dwa zbiory wierszy – *Drobiazgi* (1928), *Echa i cienie* (1933), wiersze rozproszone, a także prozę. W czasie okupacji przebywała w Warszawie, drukując wiersze w podziemnych antologiach i biorąc udział w konspiracyjnych wieczorach literackich. W 1943 roku zamordowano jej męża, ówczesnego komendanta Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa i jednocześnie członka Kontrwywiadu ZWZ–AK. Po powstaniu, w 1944 roku przebywała m.in. w Zakopanem i Bytomiu (tam podjęła pracę w wydawnictwie „Czytelnik”, a także w szkolnej świetlicy dla młodych górników), współpracowała również z katowickim radiem, dla którego przygotowywała słuchowiska. W 1957 roku wyjechała do Szkocji, a następnie do Anglii. Osiedlała w Londynie, gdzie wyszła za mąż za Bohdana Stypińskiego. Mieszkając na obczyźnie, początkowo podejmowała liczne prace zarobkowe, z czasem jednak mogła poświęcić się przede wszystkim twórczości literackiej. Do końca życia pozostała na emigracji i publikowała liczne utwory skierowane do odbiorców w różnym wieku. Dla dorosłego adresata są przeznaczone następujące książki wydane na obczyźnie: *Czas głodu*. *Wiersze* (1965), *Słowo i milczenie*. *Wiersze* (1978), *Nadzieja, matka cierpliwych* (1980), *Krucze minuty* (1983), *Wiersze ocalone* (1985), *Obczyzna* (1987), *Śmierć Euterpe* (1988), *Bajeczki, fraszki, faramuszeki* (1988).

Marta Reszczyńska-Stypińska jest również autorką licznych wierszy, sztuk teatralnych, słuchowisk i opowieści dla dzieci polskich emigrantów (pisałem o tym w artykule *Twórczość Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej dla dzieci. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki” 2019, t. LVII). Wiersze dedykowane dzieciom Marta Reszczyńska-Stypińska publikowała zarówno w czasopiśmie (m.in. przedwojennym „Płomyczku” oraz emigracyjnej „Dziatwie”), jak i osobnych tomach publikacji, choć żaden znany mi zbiór jej wierszy nie zawiera utworów adresowanych tylko do dzieci. Utwory te są rozproszone wśród czasopism i – sporadycznie – tomików dla dorosłych. Jednak zgromadzone w niniejszej publikacji poezje niestety nie zawierają rozproszonych wierszy dla dzieci. Nie ma tu w ogóle osobnego działu dziecięcego, który miałem przyjemność czytać w maszynopisie udostępnionym mi przez Hannę Reszczyńską, córkę poetki. Warto byłoby kiedyś zebrać i wydać część wierszy dla młodego odbiorcy. Na emigracji Marta Reszczyńska–Stypińska współpracowała z różnymi czasopismami polskimi, m.in. „Wiadomościami”, „Pamiętnikiem Literackim”, „Tygodniem Polskim”, „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”, a także „Dziatwą” i „Razem Młodzi Przyjaciele”. Natomiast jej sztuki sceniczne realizował Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Syrena” w Londynie. Była laureatką różnych nagród literackich, m.in. Nagrody Związku Aktorów Scen Polskich oraz Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Wiele cennych informacji

na temat życia i twórczości Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej można odnaleźć we wspomnieniach Hanny Reszczyńskiej: *Kaprysy losu. Historia jednej rodziny XX wieku* (2001), *Alfabet wspomnień* (2019), a także przedmowie–eseju Mirosława A. Supruniuka. Należy podkreślić, że w poezji autorki *Kruchych minut* pobrzmiwają subtelne echa wielu z przywołanych tu wydarzeń, a w nich tony zarówno osobiste, jak i zbiorowe (tzn. narodowe i społeczne).

Tak w wielkim skrócie wyglądałoby spojrzenie przez pryzmat biografii. Natomiast patrząc z perspektywy literaturoznawczej, dostrzegam artystyczne walory poezji Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej. Odnajduję tu bowiem świadome reminiscencje lub wspólnotę myśli z takimi poetami jak Adam Mickiewicz (zwłaszcza liryki lozańskie), Bolesław Leśmian i Bronisława Ostrowska, a także cały katalog nawiązań do szeroko rozumianych bajek (zwłaszcza baśni ludowych). Ponadto autorka w różnych formach podejmuje artystyczny dialog ze współczesnymi twórcami dla dorosłych – zwłaszcza Kazimierzem Wierzyńskim, Stanisławem Balińskim, Jarosławem Iwaszkiewiczem, a także dla dzieci – Janiną Porazińską i Ewą Szelburg-Zarembiną. Uważam jednak, że twórczość autorki *Słowa i milczenia* nie ma charakteru epigońskiego, lecz nawiązuje do ugruntowanej tradycji literackiej – szczególnie w wierszach z lat dwudziestych, trzydziestych i czterdziestych. Na obczyźnie poezja Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej pozostaje w nurtach klasycystycznym i postskamandryckim. Mimo związków z tradycją poetka wypracowała własny styl twórczości, który moim zdaniem opiera się na trzech kategoriach: sugestywnej nastrojowości (charakterystycznej dla większości jej wierszy), połączeniu dystansu, subtelnego humoru i odrobiny ironii (widoczne w późnej twórczości), a także na uniwersalizowaniu wielu przeżyć i opisów (wyjście poza ego– i etnocentryzm).

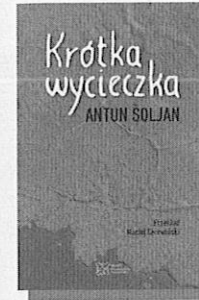
Poezja autorki *Bajeczek, fraszek i innych faramuszek* jest liryką – najczęściej bezpośrednio, rzadziej pośrednio, a najrzadziej – apelu.

Zbiór poezji Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej jest interesujący ze względów biograficzno-literackich oraz wizualnych. Muszę jednak wspomnieć o pewnym niedostatku, tzn. braku informacji o podstawie tekstowej wierszy. Niestety, w żadnym z tomów nie ma noty edytorskiej, podającej: skąd zaczerpnięto teksty (z rękopisów, maszynopisów czy pierwodruków) oraz czy wprowadzono jakiegokolwiek zmiany w stosunku do oryginałów (np. modernizację interpunkcji i ortografii). Mimo to uważam, że należy docenić efekt wieloletnich starań córki poetki, Hanny Reszczyńskiej, a także żmudną pracę niewymienionych w książce osób, które zebrały i przepisały (lub skopiowały i przekonwertowały) wiersze Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej. Dzięki tym wysiłkom możemy zapoznać się z poezją, która choć w historii literatury nie jest przełomowa, to jednak posiada pewien urok i wdzięk.

MARCIN LUTOMIERSKI

Mętną gwiazdą prowadzeni

Antun Šoljan, *Krótką wycieczką*, przełożył i posłowie napisał Maciej Czerwiński, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2021



Tłumacz tej nieznannej dotąd na rynku polskim powieści chorwackiego pisarza, profesor UJ, znany i ceniony sławista Maciej Czerwiński cytuje w monumentalnym dziele wydanym niedawno przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie (*Chorwacja. Dzieje, kultura, idee*) wiersz Šoljana, opisujący imaginacyjne podróże Chorwatów nad Adriatyk, ale – według mnie – mówiący także o drodze protagonistów tej akurat powieści:

*Podróżowali wiarą, mętną gwiazdą, prowadzeni
Beztrasko – gdzie ich ta gwiazda zawiedzie;
A my, potomkowie bez wiary, później urodzeni,
W czyich żyłach płyną skomplikowane dzieje,
Zmieszani stoimy przed czterema stronami kompasu (...)*

(Na Velebicie, 1960)

Antun Šoljan, jak nasz Stanisław Czycz, należał do pokolenia, którego dzieciństwo i wczesna młodość przypadły na okrutne czasy II wojny światowej. Przywołuję tu Czycza ze względu na spore podobieństwo między bohaterami obu pisarzy, ową młodzieżą, która pozbawiona była dorosłego i świadomego „przeżycia pokoleniowego”, która nie potrafiła, jak generacja kilka lat starsza, uprawiać kultu bohaterów i kultywować wojennej martyrologii. Wolała marzenie, oczekiwanie, przedkładała pewnego rodzaju imposybilizm nad rzeczowość i praktyczność działań, dodatkowo motywowanych ideologicznie. Stali się buntownikami, przeciwnikami nakazu i jednoznacznych haseł, według których należało poruszać się w powojennej rzeczywistości.

„Panika i apatia są jak Prokrustowe łoże, na którym rozciągnięty jest duch mojego pokolenia. Zgodnie z tym, jak nas uczono, między tymi dwiema przeciwnościami powinien istnieć zbiór stanów uznawanych za normalne. Jednak jakaś lekomyślna i okrutna ręka wymazała z nas wszystkich te pośrednie niuanse. Nie potrafiliśmy, choćby nawet przez chwilę, żyć w trwałej równowadze. Czemu? Nie wiem” (s. 36) – tak pisał Šoljan w swej powieści, wydanej w Titowskiej Jugosławii w 1965 roku. Przypomnijmy – rok wcześniej ukazują się u nas *Świadkowie albo nasza mała stabilizacja* Tadeusza Różewicza. Teatr absurdu staje się modny, gdy zaczyna się epoka nudy, brzydoty, zastoju i przeciętności.

ADRES REDAKCJI: 00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 6/8

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Dobrołęcki (dobrolec@warman.com.pl)

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

Ewa Tenderenda-Ożóg
(kontakt@kwartalnikwyspa.pl)

PROZA: Wojciech Kaliszewski, Rafał Wojański

POEZJA: Katarzyna Bieńkowska
(katarzyna.bienkowska@gmail.com)

FELIETONY: Mirosław Bańko, Karol Maliszewski,
Piotr Wojciechowski, Jan Zieliński

ILUSTRACJA NA OKŁADCE:

Poziomka Studio Emilia Piechowicz

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD:

TYPO 2 Jolanta Ugorowska

DRUK I OPRAWA:

Mazowieckie Centrum Poligrafii



WYDAWCA: Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Ewa Tenderenda-Ożóg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
W tekstach przeznaczonych do druku zastrzega
sobie prawo zmian i skrótów, w przypadku zdjęć
i rysunków – własnego kadrowania oraz innych
zmian. Prosimy o przysyłanie tekstów w formacie
doc lub rtf o objętości do 30 tysięcy znaków
ze spacjami w przypadku prozy i esejów oraz
do 10 wierszy w przypadku poezji.

Prenumeratę można zamawiać w oddziałach
firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju
(informacje pod numerem infolinii 801 205 555),
a także przez stronę internetową
Kwartalnika Literackiego WYSPA:
www.kwartalnikwyspa.pl

W NUMERZE

POEZJA

Jacek Dehnel

- *** [Mężczyźni w siwych mundurach
stoją z karabinami]..... 4
Lost in Translation 5
*** [Jewgienij Kisin i James Levine
grają *Fantazję f-moll* Schuberta]... 5

Anna Frajllich

- Powiew 31

Szymon Żuchowski

- maść 77
kropla 78
nalokson 78
post scriptum 79

Grażyna Wojcieszko

- Ta pani i ja 108
Odlatując 108
Babcia Matylda 109

PROZA

Tomasz Krakowiak

- Złożone, proste 20

Piotr Milewski

- Etiopia 2000. Zapiski z podróży
z przełomu wieku (III) 38

Zbigniew Dmitroca

- Szczęściarze i pechowcy 85